

W drugiej połowie IV wieku zakończono ostatecznie redakcję i zapisywanie wszystkich komentarzy Miszny, które w ciągu niemal dwóch stuleci przedstawili podczas dysput amoraici pięciu czy sześciu pokoleń w szkołach Tyberiady, Cezarei i Seforis, w prowincji palestyńskiej Cesarstwa Rzymskiego. Dzieła amoraistów, przełożonych uczelni, ich współpracowników i uczniów, podobnie jak niegdyś tannaitom, przyświecał zapewne cel, aby w warunkach materialnych i społeczno-politycznych nie sprzyjających rozwojowi wspólnoty ocalić od zapomnienia Naukę, tradycję ustną - która stanowi swoiste odbicie wydarzeń w ciągu tych dwu stuleci - jak również zapisy tradycji starszej. Zbiór opracowany w ojczystych szkołach, zawierający Misznę i Gemarę, znany jest jako Talmud Jeruzalimi, czyli Talmud Jerozolimski. Nazywano go także Talmudem Ziemi Izraela albo Talmudem Palestyńskim, a obok innych zachowała się nazwa Talmud Synów Zachodu (Talmud dawnej maarawa), której używali mieszkańcy Babilonu. Mimo znacznego wpływu, jaki miał Talmud Jerozolimski na amoraistów babilońskich i ich szkoły - w życiu i historii Żydów na całym świecie nigdy nie odegrał on takiej roli, jaką spełnić miał Talmud Babiloński.

W czasach powstania Gemary zapisanej w Talmudzie Jerozolimskim nie było w Jerozolimie (która wtedy nosiła rzymską nazwę Aelia Capitolina) ani jednej uczelni, a tym samym nie było również rozpraw halachicznych. A jednak Żydzi nazywają ów Talmud Jerozolimskim, uważając to miasto za symbol całego kraju, od zamierzchłych czasów przez wszystkie stulecia. W Talmudzie Jerozolimskim cytuje się sądy babilońskich amoraistów, podobnie jak w Babilońskim przytacza się dysputy uczelni palestyńskich i słowa ich nauczycieli. Rozprawy te jednak nigdy nie miały redaktora. Niektórzy uczeni twierdzą, że Sto, co znamy dziś jako Talmud Jerozolimski, stanowi jedynie pozostałość dawnego olbrzymiego zbioru, inni natomiast są zdania, że jest to w gruncie rzeczy wszystko, co do czasu zakończenia redakcji stworzono podczas dysput.

Tak czy inaczej, w Talmudzie Jerozolimskim nie ma Gemary do całej Miszny, lecz tylko do czterech pierwszych porządków {Zeram im, Moed, Naszim, Nezikin) i to też nie całych. Jest także Gemara do traktatu Nidda (do trzech pierwszych jego rozdziałów) w porządku Toharot. W sumie Talmud Jerozolimski komentuje trzydzieści dziewięć spośród sześćdziesięciu trzech traktatów.

Język, w którym spisano rozprawy Talmudu Jerozolimskiego różni się od języka w Talmudzie Babilońskim. Gemara Jerozolimska zawiera dysputy prowadzone w języku zachodnioaramejskim, z dużą ilością słów greckich i łacińskich, których rdzeń z trudem można rozpoznać. Natomiast wszystkie decyzje halachiczne i niektóre dysputa tannaitów, cytaty ze zbiorów barajt i komentarze halachiczne amoraistów z pierwszego pokolenia spisane są w języku hebrajskim (języku Miszny).

Styl obu ksiąg również jest odmienny. Ogółem biorąc do stylu talmudycznego trudno odnieść pojęcie ogłady językowej. Nawet sama tannaici i amoraici w kilku miejscach mówią, że język Talmudu różni się od języka Pouczenia, a obecnie w pracach naukowych wyraża się wiarygodny pogląd, iż język nauczycieli Talmudu to język ludowy tamtych czasów. Oczywiście jest, że ci namiętni dyskutanci najmniej myśleli o tym, aby się pięknie wysławiać. Stworzyli wprawdzie bardzo zawiły zestaw eufemizmów zwanych laszon nekija, czyli "czysty język", nie przeszkadzało im to jednak nazywać większości rzeczy po imieniu. Podobnie jak nie trzymali się w dysputach zasadniczego przedmiotu, ale w ślad za swą niespokojną myślą skakali z tematu na temat, tak też nie trudzili się, by mówić ugładzonym językiem ówczesnych pisarzy innych narodów (choć w Gemarze znajdujemy kilka świadectw, z których wynika, że znali oni literaturę grecką, a język grecki cenili jako "dla wiersza stworzony"!). Autorzy rękopisów odnalezionych w pieczarach nad Morzem Martwym pisali niemal tym samym językiem, co twórcy tradycji ustnej, starali się jednak naśladować literacki styl ksiąg Starego Testamentu. Tannaici, a zwłaszcza amoraici nie zadawali sobie takiego trudu. W aramejskich dialogach osób mniej lub bardziej szanowanych, obok eufemizmów, napotykamy mowę niebezpośrednią (zwracanie się do kogoś innego w trzeciej osobie), nawet wtedy, gdy narrator mówi o sobie ("ów człowiek" zamiast "ja"), czego w języku greckim i łacińskim tych czasów nie ma.

Znaczne różnice istnieją także w sposobie badania oraz komentowania tekstów Miszny i Pouczenia w obu Talmudach. Dysputa w Talmudzie Jerozolimskim jest krótka, zwarta, treściwa, opiera się przede wszystkim na logicznym roztrząsaniu tematu, a nie na porównaniach czy odniesieniach. Kazyistyka w tym zbiorze nie rozrosła się tak bardzo, jak w Gemarze Babilońskiej.

Skromniejsze rozmiary ma również hagada jerozolimska: stanowi mniej więcej jedną szóstą całości (w Talmudzie Babilońskim - więcej niż jedną czwartą całego zbioru). Nie znaczy to wcale, że tradycja hagadyczna była bardziej rozpowszechniona w Babilonie. Przeciwnie. W warunkach okupacji rzymskiej, ucisku politycznego i gospodarczego Żydzi palestyńscy uciekali się do opowieści, mniej czy bardziej marzycielskich opisów rzeczywistości, do bajan i bajek, w których wyrażali swe mesjanistyczne i eschatologiczne nadzieje, a w których trudno rozgraniczyć fantastykę, rzeczywistość i mistykę. Wszystko to jednak zapisywano od początku w osobnych midraszach - zbiorach hagadycznych, a także zwojach, z których część zachowała się do naszych czasów. Informacje historyczne istotne nie tylko dla historiografii żydowskiej, lecz także tej, która bada historię Rzymu, są u wiele pewniejsze, a cytaty z barajt, hagadycznych i innych - dokładniejsze od znajdujących się w Gemarze Babilońskiej.

W Talmudzie Jerozolimskim najpierw przytacza się cały rozdział z Miszny, a potem następuje Gemara odnosząca się do tego rozdziału. Tak też opracowuje się egzemplarze drukowane, sądząc na podstawie jedyne wartościowego i wiarygodnego tekstu, jakim dziś

rozporządzamy, czyli tak zwanego Rękopisu Lejdeńskiego. Te blisko siedemset kart in folio przepisał zimą 1289 roku, w czasie nieco dłuższym niż trzy miesiące Jechiel ben Jekutiel ben Beniamin Harofe-ja sam podpisał się w kilku miejscach. W marginaliach napomyka, że oryginał, na którym się opierał, był pełen błędów i że w miarę "swej skromnej wiedzy" starał się te błędy poprawić. Rękopis przechowuje się w Holandii, w mieście Lejda.

Fragmety rękopisu Talmudu Jerozolimskiego znaleziono również w tak zwanej genizie kairskiej. Większość tego tekstu przepisywano na Bliskim Wschodzie, jest on więc najbliższy pierwszym, źródłowym rękopisom talmudycznym. W Bibliotece Watykańskiej przechowuje się poza tym niepełny rękopis, składający się ze stu pięćdziesięciu dwóch kart in folio. Dopełnia on wiele niejasnych miejsc Rękopisu Lejdeńskiego, a na podstawie niektórych tekstów można wyjaśnić braki i błędy wynikłe przy przepisywaniu oraz ustalić najbardziej prawdopodobny tekst źródłowy.

Pierwsze drukowane wydanie Talmudu Jerozolimskiego pojawiło się w latach 1523-1524 w Wenecji, a wyszło z drukarni Daniela Bomberga, chrześcijanina, który wydał wiele ksiąg żydowskich. W roku 1609, w Krakowie, ukazała się nowa edycja, wzorowana na weneckiej, z krótkimi komentarzami. Stanie się ona z kolei podstawą dla dziewiętnastowiecznych wydań Talmudu Jerozolimskiego w Krotoszynie i Żytomierzu (1866).

Talmud Jerozolimski nie doczekał się tyłu komentarzy co Babiloński. Autorem jednego z pierwszych, zachowanych komentarzy jest urodzony w Hiszpanii Szlomo Sirillo, który po wygnaniu osiedlił się w Palestynie, prawdopodobnie od roku 1544. Komentarz swój napisał na podstawie jakiegoś nie znanego dziś rękopisu i opublikował mniej więcej w siedem lat po pierwszym wydaniu Bomberga (1530). Prawdziwe zainteresowanie Talmudem Jerozolimskim datuje się dopiero «od przełomu XIX i XX wieku, a znalazło ono wyraz w jedynym dotychczasowym przekładzie - na język francuski - którego autorem jest Moshe Schwab.

Istnieją natomiast tłumaczenia poszczególnych fragmentów tego Talmudu, a w roku 1975 ukazał się w Tybindze pierwszy tom (Berachot) zapowiedzianego niemieckiego wydania całości Talmudu Jerozolimskiego w przekładzie Charlesa Horovitz.

We wspólnotach żydowskich w Palestynie długo zachowywali o tradycję opartą na Talmudzie Jerozolimskim. Zdarzały się nawet konflikty między przybyszami z Babilonu, którzy uprawiali obrzędy zgodnie ze swoimi przepisami halachicznymi, a ludnością rdzenną, która jeszcze przez wieki całe trzymała się własnych przepisów i obyczajów. Poza tym sąsiednie wspólnoty,

TALMUD JEROZOLIMSKI

Wpisany przez Sara Baranowska

Poniedziałek, 10 Styczeń 2011 11:29 - Zmieniony Poniedziałek, 10 Styczeń 2011 11:32

zwłaszcza w Egipcie i Libii, również uważały kodeks jerozolimski za obowiązujący w ciągu następnych kilku stuleci. Tradycja ta zanikła dopiero po wojnach krzyżowych, wraz z wierną jej ludnością autochtoniczną. Nowi osadnicy przynieśli z sobą swoje księgi Talmudu, oczywiście Babilońskiego, stopień znajomości Talmudu Jerozolimskiego w innych wspólnotach na świecie przedstawiał się rozmaicie w różnych okresach historycznych, można jednak powiedzieć, że tylko nieliczni spośród uczonych 1 rabinów mieli sposobność zapoznania się z rękopisami utrwalającymi starą tradycję, zrodzoną w kraju ojczystym.